N^er 73. ROK 1841. ŚRODA 31 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Teodory.

Imiona Sławiańskie
Jutro Zbigniew.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie zimna podług Reaumura]	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 5" 584	+ 30 0	2, 56	Wschodni słaby	Pochmurno	
30 2	4, 578	+ 8, 3	2, 56	„ „	Chmury	
10	4, 300	+ 4, 9	2, 46	„ „	Pochmurno	

Wiadomości krajowe.

— *Kraków dnia* 17 *Marca.* —

Senat Rządzący Wolnego Miasta Krakowa z względu że część Dyecezyi Krakowskiéj położoną jest w kraju W. M. Krakowa, oświadczył, się przychylnie za wyborem J. W. J. X. **Łętowskiego** Kanonika Katedralnego Krakowskiego na dostojność Administratora Dyecezyi na którą w duchu ustaw kościelnych przez Kapitułę Katedralną Krakowską powołanym został.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 10 *Marca.* —

Podczas gdy w innych krajach nieszczęścia na statkach parowych, należą do osobliwości, we Francyi następują one częściej jedne po drugich, W dniu 6 b. m. znowu jeden paropływ w Nantez został przez pęknięcie kotła zniszczony. 10 osób miało przytem stracić życie.

— *Dnia* 11 *Marca.* —

Xiąże Aumale odjeżdża dziś ztąd do Algieru dla objęcia tam swojéj posady podpułkownika w 24 pułku liniowym. Wczoraj J. K. Wysokość dawał obiad pożegnalny swoim dawnym nauczycielom i współuczniom w kolegium Henryka IV. — Xiąże Nemours dopiero w końcu b. m. uda się do Afryki.

— *Dnia* 12 *Marca.* —

Dziś z rana przybyli tu dwaj gońcy gabinetowi do poselstwa rossyjskiego, jeden z Londynu, drugi z Wiédnia.

Xiąże Orleanu niewątpliwie przemawiać będzie w izbie parów o projekcie fortyfikacyi. Teraz już wiele osób stara się o bilety wnijścia do pałacu Luxemburskiego, aby być obecnemi na tych nader ważnych rozprawach. Od czasów kwestyi względem renty nie było tak ważnego przedmiotu w izbie parów.

Prywatne listy z Alexandryi wyjaśniają powody które miały skłonić Mehmeda Ali do opierania się postanowieniom porty i żądania aby dwa główne warunki zostały wykreślone. Podług jednych Ibrahim pasza miał skłonić swego ojca do tego oporu. albowiem niechce aby przyjęty został firman, który go wyłącza od dziedzictwa, kiedy posiada jeszcze armią mogącą praw

jego bronić. Dodają, że miał oświadczyć swemu ojcu, iż jeśliby poddał się tak poniżającym warunkom, wtedy on (Ibrahim) ogłosi się vicekrólem Egiptu niezawisłym od porty. Z drugiéj strony przeciwnie oświadczają że Mehmed Ali oświadczył, że nie może przyjąć podanych mu warunków i raczéj powróci do prywatnego życia i z całą swoją rodziną opuści Egipt.

Mówią o wielkim przeglądzie gwardyi narodowéj i garnizonu stolicy, który ma mieć miejsce w dniu 1 maja.

Kapitan Ambert, adjutant ministra wojny udał się z szczególną missyą do Algieru, do nowego gubernatora jenerała Bugeaud.

Lord Brougham wyjechał do swojego letniego pałacu w Prowancyi. Unikał on starannie rozmów o polityce.

Marsylia 6 *Marca.* Okręt *Mentor* przybył z Malty wczoraj wieczorem do tutejszego portu. Ibrahim znajduje się już w Alexandryi. Ojciec jego przyjął go z nadzwyczajną oziębłością, która zamiast się zmniejszać, ciągle się zwiększa. Armia jego w odwrocie okropnie ucierpiała. Wystawiona na ciągłe napady gorali bez żywności i ubrania, zaledwie połowa jéj przybyła na ziemię egipską, i ta połowa znajduje się w stanie wzbudzającym przerażenie i litość.

Tulon 7 Marca. Biega tu pogłoska, że flotylla złożona z 5 żagli ma udać się do Indyi. Pewném jest, że podobna liczba okrętów bierze zapas żywności na 5 miesięcy: — Do Ameryki północnéj ma także popłynąć jeden statek z szczególną missyą.

Afryka. Algier 24 *Lutego.* Pierwsze odwiedziny jenerała Bugeaud były w szpitalach i obozach. Uczynił on to zapewnie aby sobie miłość u żołnierzy zjednać. Zebrał on jenerałów Schram, Galbois, Negrier, Bellonet, Changarnier, Levasseur, Duvivier. Lafontaine, Tarle i wezwał jenerała Lamoriciere, aby przybył także do Algieru, dla naradzenia się nad nowym planem i najstósowniejszym dla Algieru systemem militarnym. — W Czerezel i Miliana przybywali ciągle w ostatnich dniach zbiegowie z regularnego batalionu Kalifa El-Berkani między którémi wielu podoficerów z znakami honorowemi Abd-el-Kadera. Podług ich zeznań, wielu żołnierzy i naczelników pokoleń pośpieszy za ich przykładem, ponieważ wszyscy znudzili się wojną która ich niszczy.

Abd-el-Kader dowiedziawszy się o przybyciu jenerała Bugeaud miał powiedzieć: „Znikło już moje szczęście! (???)

Gwardya narodowa Algieru zabiera się już do objęcia służby w mieście i jego okolicach, bo wszystkie wojska mają wymaszerować.

— *Londyn* 10 *Marca.* —

Z New-York nadeszły znowu ważne wiadomości. Zbliżający się proces pana Mac Leod, ściąga tam całą powszechną uwagę. Kommissya izby reprezentantów w Washington zdała długi raport względem całéj téj sprawy którego układ uważany tu jest za bardzo obrażający i grożący względem Anglii. Mniemają tu, że jeśliby kongres i prezydent przychylnie przyjęli ten raport, Anglia musiałaby w tem uważać wprost wypowiedzenie wojny. *Courier* mówi w tym przedmiocie: „Raport pana Pickens jest nieznośną fałszywą w swoich częściach mięszaniną mniemanych faktów i fałszywych wniosków. Główne tema jego tworzy zabranie i spalenie paropływu korsarskiego *Caroline*, tudzież oświadczone zatém uwięzienie i oskarzenie pana Mac Leod. Pan Pickens zaczyna zaraz od utajenia a raczéj przetworzenia prawdy. Zgromadzenia się amerykańskich rabusiów i kanadyjskich buntowników w Navy Island, przedstawione jest jako nadzwyczajne i niepospolite zebranie awanturników, i że paropływ *Caroline* jako spokojny przewozowy statek odbywał przeprawy między brzegami amerykańskiemi i Navy Island albowiem nie ma wcale dowodu aby broń albo zapasy wojenne znajdowały się na jego pokładzie prócz małego sześcio funtowego

działa, które należało do jednego z passażerów. Ale coby jaki passażer miał robić z działem polowem, tego pojąć nie możemy, bo wątpiemy żeby w Ameryce było zwyczajem chodzić na polowanie z działami polowemi. Daléj występuje klassyfikacya korsarzy z Navy Island, która wszelkich innych słuchaczy uderzyłaby nadzwyczajną nieprawdą, która jednak w kongresie przyjętą została za niewątpliwą prawdę.

Morning Post zawiera list z Paryża, jak twierdzi z dobrego źródła, w którém zapewniają, że układy rozpoczęte między gabinetem francuzkim i mocarstwami, które podpisały traktat lipcowy doszły do takiego punktu, że spodziewają się, że kwestya wschodnia wkrótce będzie stanowczo uregulowaną. Projekt podany przez pana Guizot polepszenia położenia chrześcian w Syryi, nie zaś jak utrzymywały niektóre dzienniki, uczynienia ich niepodległemi, został przez Austryą i Prussy bardzo mile przyjęty, i żywo popierany. O gubernatorze chrześciańskim naturalnie nie może być mowy ze względu na powagę i niezawisłość porty, ale spodziewają się, że porta dla Syryi mianować będzie osobnego gubernatora, którýby zostawał pod kontrollą wielkich mocarstw europejskich, aby miano pewność, że chrześcianie w Syryi podług zasad ludzkości rządzeni będą.

— *Alexandrya* 24 *Lutego*. —

Paropływy *Nil* i *Hadszi Baba* przybyły tu w dniu 7 i 9 b. m. Obadwa przybyły z Gaza i po drodze zatrzymały się pod Damiette. Z 400 słabych żołnierzy których miał *Nil* na swoim pokładzie, umarło 66 a z 900 których wiózł *Hadszi Baba* umarło 50 w czasie przeprawy. Wzięły one nowy zapas węgli i odpłynęły napowrót aby przywieść resztę chorych z Gaza. Ibrahim pasza wsiędzie na pokład paropływu *Hadszi Baba*, i wyląduje w Damiette, zkąd lądem uda się do Kairo. Stan zdrowia Ibrahima paszy ma być bardzo zwątpiałym. Cierpi on pewien rodzaj żółtaczki, i zarazem członki jego nabrzmiają, tak że niektórzy lekarze mniemają, iż ma wodną puchlinę. Broda jego zupełnie posiwiała, przytem jest on ciągle w stanie wzruszenia, które czyni go tak nieznośnym dla osób blisko go otaczających, że wszyscy jego mamelucy i służący opuścili go. — Przy swojem wyjściu z Syryi spodziewał się Ibrahim że będzie mógł udać się prostą drogą i dla tego wziął tylko żywności na dni 14. Bandy powstańców które się wszędzie snuły, zmusiły go do okrążania, tak, że marsz trwał dwa razy tak długo, przez dwanaście dni armia była bez żywności, i musiała żywić się oślem i końskiem mięsem. Trzy dni nie miano ani kropli wody. Tak okropny niedostatek pierwszych potrzeb, naturalnie pociągnął za sobą wielką śmiertelność. Zaraz po przybyciu do Gaza, Ibrahim wysłał na powrót na tę drogę wielbłądy z żywnością dla ocalenia od głodnéj śmierci tylnéj straży. 10 tysięcy kobiet które szły z armią egipską, nie były jéj wcale ciężarem, owszem, wyświadczyły jéj bardzo ważne usługi. Wiele młodych matek pokarmem swoim zasilało zwątlałych żołnierzy, przywracając im tym sposobem siły do dalszego marszu. Między jenerałami którzy się w czasie tego odwrotu najbardziéj odznaczyli, najwięcéj zasługuje na wzmiankę Ahmed pasza Menikli. Przebiegł on prawie całą Syryą aby wszędzie rozproszone korpusy zgromadzić. Wykonał on to w Adana, Orfu Marasz w pośród zbuntowanych okolic zniszczył założone przez Ibrahima warownie, pozagwoździał wszystkie działa, których nie mógł zabrać z sobą. Przyprowadziwszy Ibrahimowi wszystkie te oddziały wojska, objął dowództwo nad przednią strażą cofającéj się armii. W drodze zbiegło z jego kolumny 120 ludzi którzy schronili się do jednego miasta (nazwiska nie wymieniają) Ahmed zagroził strzelaniem do tego miasta jeśliby nie wydano zbiegów. Jego energia wywarła wpływ, 84 dezerterów przyprowadzono mu napowrót, i wszyscy z jego rozkazu natychmiast przed frontem armii roz-

strzelani zostali. Ta surowość wstrzymała zupełnie dalsze zbiegostwo. Wojsko Ahmeda ciągle otoczone było gromadami powstańców syryjskich, Ibrahim pasza miał bardzo zimno przyjąć wysłańców tureckich i angielskich którzy w drodze wiele przebyli niebezpieczeństw między powstańcami syryjskiemi. Oświadczył on im iż nie uznaje ugody zawartéj między jego ojcem i komodorem Napier, tylko oddala się z Syryi dla tego że znudził się w kraju gdzie ciągle trzeba trzymać broń w ręku. — O Szeryfie paszy i zarzuconym mu występku, dowiemy się dopiero gdy będzie stawionym przed sądem wojennym. Podejrzenie że ukrywa w domu swoim brata swego dowódzcę szwadronu który z swojem wojskiem zbiegł do turków, spowodowało przejrzenie jego domu, i wtedy znaleziono korespondencye jego z oficerami tureckiemi. — Onegdaj otrzymaliśmy wiadomość o przybyciu Solimana paszy do Kairo Jenerał ten na próżno oczekiwał w Akaba na przybycie żądanego transportu żywności. Gdy zapasy jego bliskie były wyczerpania, wyruszył do Suez, i stamtąd do Kairo gdzie stanął dnia 15. W Akaba zostawił on na obronę pozostawionéj tam artyleryi 1,000 ludzi, którym z Suez przysłał żywność i amunicyę.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 1762.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

Na skutek wniesionego pod dniem 15 marca r. b. podania p. Karwackiego obrońcy spraw rządowych i instytutowych z upoważnienia Senatora nad opieką małoletnich i instytutami publicznemi czuwającego z dnia 5 czerwca 1840 r. do N. 392 danego, czyniącego, Trybunał po wysłuchaniu wniosków przy swym sądzie prokuratora w myśl art. 770 k. o. wzywa wszystkich mogących mieć prawo do spadku po niegdy Franciszku Urbańskim pozostałego, w gotowiźnie z kwoty 4 złp. 3 gr. w skryptach zaś z summy 129,423 złp. 9 gr. składającego się, ażeby w terminie trzech miesięcy od dnia pierwszego obwieszczenie rachując do tegóż spadku zgłosili się, wprzeciwnym bowiem razie skarb publiczny W. M. Krakowa w posiadanie tegóż spadku wprowadzonym zostanie.

Kraków dnia 18 marca 1841 r.

Sędzia prezydujący
DUDREWICZ

(2r.) Z. Sekr. Tryb. *Brzeziński.*

LOTERYA KRAJOWA.

W 935 ciągnieniu d. 31 Marca 1841 roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

34. — 40. — 10. — 30. — 9.

Przyszłe ciągnienie 936 przypada dnia 7 Kwietnia 1841 r.

CENY ZBOZA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 22 i 23 marca 1841 roku.	1. GATUNEK				2. GATUNEK				3. GATUNEK			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	19	—	19	15	17	—	18	—	—	—	16	—
,, Zyta.....	—	—	16	24	—	—	15	20	—	—	—	—
,, Jęczmien	—	—	15	23	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Owsa.....	—	—	10	15	—	—	10	—	—	—	—	—
,, Grochu ..	17	24	—	—	14	—	15	20	—	—	—	—
,, Jagieł....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Rzepaku.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Wiełogrochu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Tatarki..	—	—	—									
Centnar siana	3	15										
,, słomy	1	29										

Sporządzono w Wydziale S. W. i Policyi.

Kraków d. 26 marca 1841 r.

J. Chaberski **Z. R. W. S. W.**